Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 21. | Chełmża, piątek dnia 25-go stycznia 1929 r. | Rok II.

Bilans polskiej pracy na Pomorzu.

Z okazji dziewiątej rocznicy wyzwolenia Pomorza.

Pierścień rzucony w morze przed dziewięciu laty przez gen. Hallera, był dopiero symbolem zjednoczenia i obecnie można już stwierdzić zasadnicze zmiany jakie w ciągu tych lat dokonały się na Pomorzu, a głównie nad Bałtykiem, a także w stosunku do Pomorza w opinji całego społeczeństwa polskiego.

Powoli, bardzo powoli, ale przecież istotnie, wzrasta w kraju zainteresowanie własnem morzem i własną marynarką. Uczeni nasi coraz więcej zaczynają badać sprawy, związane z morzem. Nie miejsce tu wyliczać wszystkie dzieła, jakie w tym kierunku wyszły dotychczas z druku, ale zaznaczyć trzeba, że dzieł tych i drobniejszych broszur wyszła już b. pokaźna ilość. Także i prasa polska, pod względem propagandy morskiej, stanęło już niemal na wysokości zadania.

Do zapoznania Polski z Pomorzem, wzgl. z wybrzeżem przyczynia się olbrzymi już ruch turystyczny i letniskowy. Coraz liczniejsze wycieczki zdążają każdego lata nad morze polskie.

Na wybrzeżu zmiany niebywałe. Hel doczekał się murowanej przystani i kolei, która ciągnie się wzdłuż całego półwyspu. W miasteczkach i wioskach kwitnie ruch budowlany, a gwar wesoły napełnia latem urocze wioski rybackie, które przed laty żyły w zupełnym zastoju.

Między poszczególnemi miejscowościami naszego wybrzeża, otworzono doskonałą komunikację. Statki „Żeglugi Polskiej" kursują obecnie latem i zimą, łącząc Gdynię i Sopoty z półwyspem Helem. Poza komunikacją przybrzeżną stworzono na własnych okrętach ruch pasażerski między Gdynią, a Szwecją, Norwegją, Łotwą, Estonją, Finlandją, a ostatnio nawet z Brazylją i Argentyną. Po Atlantyku krążą już olbrzymie polskie parowce „Krakus" i „Światowid" (chwilowo jeszcze pod zarządem francuskiej spółki „Chargeurs Reunis"), przewożąc nietylko turystów i emigrantów, ale również i towary. W projekcie są linje okrętowe między Ameryką Północną, Anglją i Turcją.

Nasza flota handlowa znajduje się na najlepszej drodze rozwoju. Posiadamy już cały szereg okrętów handlowych i ciągle przybywają nowe. Niektóre województwa z okazji dziesięciolecia Polski zamiast budowy pomników postanowiły zakupić okręty handlowe. Tak więc pod tym względem coraz więcej uniezależniamy się od drogiego pośrednictwa zagranicy, przewożąc polskie towary własnemi okrętami. Rozwój naszej marynarki handlowej, jak i olbrzymie postępy w budowie portu w Gdyni są w dużej mierze zasługą obecnego ministra przemysłu i handlu p. inż. Kwiatkowskiego.

Nasza flota wojenna nie przedstawia się jeszcze zbyt imponująco, ale bądź co bądź posiadamy już możność obrony naszego wybrzeża w razie ewent. najazdu.

A teraz rzecz najważniejsza: port w Gdyni, którego budowa jest już nieomal na ukończeniu. Przy olbrzymim nakładzie pracy i kapitału buduje się port, odpowiadający potrzebom gospodarczym 30-miljonowego państwa, odgrywającego w obrocie towarowym świata wcale pokaźną rolę.

W obecnej dobie Gdynia w morskim obrocie towarowym wykazuje już imponującą cyfrę 2000000 ton rocznie. Za dwa lata jeszcze (w r. 1930) będzie to jeden z większych portów Europy. Mianowicie pędzie to port z 7 klm. nadbrzeży, z kilku basenami i całym szeregiem nowoczesnych urządzeń technicznych. Dotychczas wydaliśmy na ten cel blisko 10 miljonów dolarów. Nie jest to wiele, ale uwzględnić trzeba nasze skromne stosunki finansowe.

Oprócz portu wciągu tych dziewięciu lat powstało z maleńkiej wioski imponujące dziś miasto Gdynia, liczące ponad 23000 mieszkańców, miasto posiadające już monumentalne gmachy, po europejsku urządzone hotele i około 400 zarejestrowanych placówek handlowych i przemysłowych. Gdynia, która za kilkanaście lat będzie już miastem 100-tysięcznem, dzisiaj już przyciąga do siebie szereg poważnych przedsiębiorstw zagranicznych. Ruch bubowlany w Gdyni rozwija się nieomal w amerykańskiem tempie.

Nakoniec kilka słów o samorządach pomorskich. W tym kierunku Polska nie tylko, że nie zmarnowała dorobku niemieckiego, ale dla tych samorządów miejskich i powiatowych stworzyła olbrzymie warunki rozwoju. Świadczy o tem budowa najrozmaitszych gmachów, rozbudowa poszczególnych gazowni, elektrowni, rzeźni i innych instytucyj użyteczności publicznej.

Za skromne są ramy niniejszego artykułu, aby móc skreślić cały dorobek kulturalny, gospodarczy i techniczny Polski na Pomorzu. Ale już ta garstka szczegółów świadczyć może chlubnie o polskiej pracy, umiejętności i zrozumieniu znaczenia brzegów morskich.

(L. L.)

Groźny rozłam wśród rządców Rosji.

Londyn, 23. 1. Wiadomości jakie nadeszły z Moskwy zdają się wskazywać na groźny rozłam w łonie sowieckich sfer rządzących

„Daily Cronicle" zamieszcza sensacyjne doniesienie swego korespondenta, wedle którego Kreml stoi w obliczu nowego groźnego rozłamu, o wiele bardziej poważnego, aniżeli ten, który zakończył się zesłaniem Trockiego i Zinowiewa.

Mianowicie Bucharin, mózg rządu Stalina przeszedł do opozycji. Równocześnie Bucharin złożył wszystkie piastowane urzędy sowieckie. W ten sposób Stalin został osamotniony.

Wielka burza na Atlantyku.

Dwa zagrożone parowce wzywają pomocy.

Nowy Jork, 23. 1. Jak donoszą z pokładu statku „America", parowiec włoski „Florida" nadesłał wiadomość iskrową, że po burzy, jaka szalała na Atlantyku, położenie jego jest bardzo groźne. Ma on złamany ster. „America" zawróciła z drogi i spieszy „Floridzie" z pomocą. Na pokładzie „Floridy" znajduje się załoga, założona z 32 ludzi.

Równocześnie donoszą, że statek angielski „Dandaike" z 35 ludźmi załogi znajduje się w niebezpieczeństwie niedaleko miejsca postoju „Floridy".

Obu okrętom spieszy z pomocą wielki parowiec amerykański „Prezydent Harrison", który znajduje się w odległości 625 mil od Nowego Jorku.

W miejscu oznaczonem przez zagrożone parowce morze jest bardzo wzburzone.

Zjazd arcybiskupów Polski.

Warszawa, 23. 1. Od 21-go do 24-go bm. odbywa się w Warszawie zjazd księży arcybiskupów. W obradach biorą również udział księża biskupi: Chomyszyn, Przeździecki, Łukomski, Kubina, Lisiecki i Tomczak, należący do poszczególnych komisyj.

Zgon Wiktorji Kaweckiej.

Warszawa, 23. 1 Wczoraj około godz. 18-ej zmarła tu po dłuższej chorobie primadonna operetki polskiej, Wiktorja Kawecka.

Krwawy napad bandycki.

W gminie Bieniakowie we wsi Koniuchy zdarzył się niezwykle zuchwały napad. W dniu 20. bm. w mieszkaniu Tomasza Bondarowicza odbywała się zabawa, na którą przybyli licznie okoliczni mieszkańcy. Około godziny 12-ej dokonany został napad, przyczem 11 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów wkroczyło do wsi. Ponieważ większość mieszkańców znajdowała się w domu Bondarowicza bandyci otoczyli ten dom i zasypali gradem kul obecnych. Zaskoczeni biesiadnicy nie stawiali oporu. Zabity został gospodarz Bondarowicz oraz ciężko ranne dwie osoby, zaś jedna lżej. Zarządzony pościg nie dał rezultatów.

Grypa na Litwie rozszerza się.

Z Kowna nadeszła wiadomość, że epidemja grypy na Litwie w ostatnich dniach przybrała szerokie rozmiary. W związku z powyższem rada medyczna kowieńskiego samorządu uchwaliła zamknąć wszystkie szkoły, zaś w budynkach szkolnych urządzić czasowe szpitale.

Nowe bankructwa na Litwie. Jak donosi korespondent „Siewodnia" trzy wielkie kowieńskie firmy manufakturowe zawiesiły wypłaty, z powodu zastoju w handlu.

Wielka bitwa w Trypolisie.

Wojska włoskie zadały klęskę powstańcom. 218 zabitych — 20 rannych.

Rzym, 23. 1. — W Trypolisie pomiędzy wojskami a powstańcami doszło do zaciętej bitwy. Powstańcy ponieśli dotkliwą porażkę i stracili 208 zabitych. Po stronie włoskiej zginęło 10-ciu żołnierzy wojsk kolorowych, a 20 odniosło rany.

Chmury szarańczy.

Żydowska Agencja Tel. donosi, iż Palestyna jest obecnie zagrożona plagą szarańczy. Olbrzymie chmury szarańczy zbliżają się od strony Transjordanji, gdzie już zniszczyły wszelką roślinność. Podjęto energiczną walkę przeciwko tej pladze i zastosowano szereg środków zapobiegawczych.

Dziewiąty kontrtorpedowiec niemiecki.

W Wilhelmshafen koło Hamburga zarząd marynarki niemieckiej spuścił na wodę nowy dziewiąty kontrtorpedowiec, nazwiskiem „Tygrys", a w najbliższym czasie wykończone będą trzy dalsze, czyli Niemcy osiągną niebawem 12 jednostek tego typu. Jakże słabo przedstawia się nasza flota obronna na morzu.

Plagą na Węgrzech są dziki.

W komitacie Tolma rozmnożyły się dziki w ostatnich czasach do tego stopnia, że obecnie, wypędzone przez ostrą zimę z lasów, zakradają się do osad ludzkich i wyrządzają wielkie szkody. Władze zarządziły obławę, której ofiarą padło już kilkaset dzików.

16.000 wypadków grypy w hiszpańskiem Maroku.

Z Madrytu donoszą, iż epidemja grypy rozszerza się coraz groźniej w hiszpańskiej części Maroka. Do tej pory zanotowano tam 16.000 wypadków zasłabnięcia na tę groźną chorobę. Liczba chorych wzrasta z dnia na dzień.

Anglja również się zbroi.

Londyn, 22. 1. (AW). Według doniesień „Daily Telegraphu" wysokość budżetu angielskiej marynarki ustalona została w r. 1929/3 na sumę 57 i pół miljona funtów szterlingów. W budżecie przewidywane są: budowa pancernika o pojemności 100.000 ton, 2 mniejszych pancerników po 8.400 ton, 8 torpedowców, 6 łodzi podwodnych, oraz okrętu bazy dla samolotów.

Ze świata

„Tygrys" zachorował.

Już od szeregu dni Clemenceau, zwany „tygrysem" nie opuszcza łóżka, chorując na grypę. Stan jego zdrowia nie budzi poważnych obaw.

Ślizgawica powodem śmierci 7 osób.

W ciągu ub. tygodnia skutkiem panującej ślizgawicy w Londynie zanotowano 7 wypadków śmiertelnych.

Przywódca nocjalistów chowackich aresztowany?

„Echo de Paris" donosi z Białogrodu, że krążą tam pogłoski o urządzeniu w domu przywódcy nacjalistów chorwackich dr-a Maczka rewizji. W związku z tem zachodzi możliwość aresztowania go.

„Kula w łeb" i... koniec.

W Orenburgu, w Rosji sowieckiej, władze sowieckie wydały wyrok skazujący na śmierć b. oficerów carskich Liziczkina i Bobojedowa, za działalność kontrrewolncyjną. Wyrok wykonano natychmiast.

Kobiety sędziami przysięgłymi.

W Izbie francuskiej zgłoszono wniosek o dopuszczenie kobiet na stanowisko sędziów przysięgłych.

Bezrobocie w Anglji.

W Anglji wynosiła dnia 7 stycznia liczba bezrobotnych 1.452.600 ludzi. Liczba ta była w stosunku do tygodnia poprzedniego mniejsza o 67.130, lecz w porównaniu ze stanem bezrobocia z przed roku większa o 220.591 ludzi.

Uprzywilejowanie ojców rodzin we Włoszech.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie ochrony pracowników. Specjalnem uprzywilejowaniem będą się cieszyć ojcowie rodzin, którzy też będą mieli pierwszeństwo przy nadawaniu posad publicznych. Nadzwyczajne prawa uzyskują ojcowie, cieszący się licznem potomstwem.

Z kraju.

Nowe elektrownie w Polsce.

Bank Gospodarstwa Krajowa zatwierdził plany budowy elektrowni miejskich ogółem w 142 miastach b. Kongresówki, 59 — Małopolski, 31 — b. dzielnicy pruskiej i 19 na Kresach Wschodnich.

Wszystkie te miasta wyraziły chęć budowy własnych elektrowni, a Bank Gospodarstwa Krajowego przyrzekł im swoje poparcie kredytowe.

Jeszcze o doktorach na wydziale medycznym i prawnym.

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, rozważającej poprawki senackie do nowelizacji ustawy o doktorach na wydziale medycznym i prawniczym, przyjęto poprawki senackie ograniczające termin dla starosystemowców do 30. 6. 1931 r., a dla systemowców do 30. 6. 1930 r. Natomiast poprawkę senatu, dotyczącą kompetencji rad wydziałowych ograniczono do prawa odraczania w wyjątkowych wypadkach terminu egzaminu do 31. 12. 1932 roku.

Sosnowiec — wielkiem miastem.

Według ostatnich obliczeń z dnia 1 bm. liczba stałych mieszkańców Sosnowca wynosi 104,208 osób. W ciągu roku przybyło 11 579 osób wyjechało 12 689. Wielką liczbę wyjeżdżających tłumaczy emigracja bezrobotnych.

Jednolite przepisy o aplikantach sądowych.

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło do opracowania jednolitych przepisów o aplikantach sądowych. Przepisy te określają sposób odbywania praktyki przez aplikantów w sądownictwie. Aplikanci będą musieli pracować we wszystkich działach sądów okręgowych, poczem dopiero poddawani będą egzaminowi. Rozporządzenie o aplikantach przyznać ma im prawo do ochrony, przysługującej urzędnikom państwowym. Istnieje tendencja przyznania im również praw urzędniczych, jak praw emerytalnych itd.

Skoczył do przerębla.

Właściciel sklepu wędliniarskiego w Lublinie, Podkościelny, zrozpaczony złym stanem interesów, skoczył do przerębli, wyrąbanej przy drewnianym moście przez Bystrzycę. Ratunek był bezkuteczny.

Pioruny w czasie burzy śnieżnej.

Nad Łodzią wieczorem przeszła zamieć śnieżna, połączona z szaloną burzą, podczas której zanotowano niezwykłe zjawisko. Na Placu Reymonta uderzył piorun dwukrotnie w dom mieszkalny, nie powodując na szczęście ofiar w ludziach.

J. Rutkowski.

Nawrócony.

Obrazek z życia.

Jan był panu Michałowi od dziecka mentorem, a dziś przyjacielem; on go wykołysał. Osierocony, wzrastał pod jego okiem przy gorliwych i wiernych usługach. To też Jan miał zawsze wolny przystęp do pana, który chętnie słuchał jego doświadczonych rad. A gdy się czasem starowina rozgadał, to tak zagrzewał się swemi słowy, iż myślałbyś, że z tej starej piersi wylewa ci świeży zdrój zapałów dla młodzieńczych uczuć. Czasem łza smutku lub radości zwilżyła mu lica, p. Michał lubił i kochał go jak przyjaciela.

— Z czem przychodzicie do mnie, kochany Janie? — zapytał pan Michał.

— Bo, proszę wielmożnego pana, pamięć w starym wieku już słaba i krótka; a i tak, co się człowiekowi z pomroku przeszłości przypomni, zaraz uchwycić trzeba, by znowu nie uleciało. Odezwały mi się właśnie w pamięci ważne słowa, które nieboszczyk ojciec wielmożnego pana — świeć mu Panie nad jego czystą duszą — nieraz mi powtarzał, mówiąc, że dla ludzi jest sprawiedliwość na tym świecie!

— I tak ja o tem sam sądzę i w to wierzę.

— Ach, nieocenniony to był pan; kochał ziemię ojczystą jak prawdę, w której upatrywał źródło wszystkiego dobrego, najzdrowszy pokarm dla całej ludzkości. Drogą prawdy wypełniał nałożone sobie obowiązki z ojców i praojców. Kochał jak matkę własną swe zagony, które zwilżał potem swej pracy. Kochał bliźnich i lud swój, ucząc go miłować ducha naszej nieszczęśliwej ojczyzny.

Był on przytem bez dumy i pychy, skromny, choć wielki, szlachetny, złoty mój pan!

Złożony ciężką chorobą, w której czuł cienie zbliżającej się śmierci, tak mówił do mnie czuwającego nad jego pokornem i cichem cierpieniem:

— Wpajaj w syna mego niezłomną wiarę w sprawiedliwość, która panuje tu na ziemi i prędzej czy później równoważy nagrodą lub karą dobre i złe czyny. Zakorzeniaj w nim miłość i przywiązanie do ziemi, którą mu pozostawiam; niechaj ją przekaże następnym pokoleniom. Wzniecaj w nim siłę do odpierania rozszalałych fal, w których płyniemy jak rozbity statek; miłość i przywiązanie do niego, to nasze żagle, widne i jasne, a wspólna praca, to nasze wiosła!..,

Widoczna zmiana, malująca się na twarzy pana Michała, przerwała dalsze opowiadanie.

Słowa starego Jana wywarły silne wrażenie na nim. Ten tradycjonalnie przekazany testament ojca, wygłoszony przez wiernego sługę, napełniał go przekonaniem w prawdziwość słów, wbił mu się sztyletem do głębi serca, zatrząsł w nim trwogą przejętemi nerwami. Zbladł, zesunął się na krześle, jak zemdlony...

— Co się stało? w imię Boga, wielmożny panie... może doktora?... — woła Jan, nacierając skronie panu Michałowi.

— Nic, nic, już minęło... już mi dobrze, drogi Janie — odezwał się pan Michał. — Tyś moim lekarzem, tyś mnie uzdrowił; Tyś słowy wlałeś nowe życie do mego bezsilnego ciała. Dlatego ta chwilowa niemoc. A teraz czuję się odrodzonym, silnym, by zająć stanowisko mego ojca, pójść jego śladem i co nakazał, wypełniać. Tyś mnie nawrócił, wierny Janie, z drogi w przepaść wiodącej; ocaliłeś tyle dusz, potrzebujących opieki.

Patrzaj na ten papier! Na nim chciałem przed chwilą zadecydować sprzedaż mej ziemi, oddając ją w ręce obce; chciałem dorzucić do stosu dla nas przygotowanego nową ofiarę, sądząc, że będę za słabym, by wytrzymać napór w walce z przeciwnościami.

Myliłem się! Pojmuję, że byłbym wykonał zbrodnię, którąby mnie przez całe życie była prześladowała.

Przecież ja młody! zużywać siły dla dobra ogółu, to obowiązkiem naszym!

Dzięki ci stokroć, starcze, żeś mnie w czas nawrócił! Niech ci nieba za to sowicie nagrodzą!

I ujął rękoma pan Michał siwą głowę starca i ucałował ją czule.

Kontrakt sprzedaży był zerwany. Pan Michał czuł, iż odtąd spadł mu z piersi ciężar, który go przygniatał. Oddał się pilnie szczerej pracy, która z każdym rokiem obficiej mu się wywdzięczała i wytwarzała w nim wewnętrzne zadowolenie. Nie zaniedbywał także spraw obywatelskich.

„Stał na straży pamiątek narodowego kościoła!"

Nie mógłby się teraz już rozstać z tą ziemią, do której się sercem przywiązał, bo poznał i pokochał w niej wszystkie zalety, jakie w sobie posiada. Był na niej szczęśliwym!

Zabrakło mu tylko niekiedy poczciwego Jana, który już dawno nie żył; lecz pamięć po nim pozostała w panu Michale i nie wygasła.

Co rok świeżych kwiatów wieniec zdobił grób drogiego Jana — w rocznicę jego śmierci.

(KONIEC).

Z dalszych stron.

Kamionka. (Nowy wójt.). Dekretem p. starosty pomorskiego dr- a Bogocza został zatwierdzony wójtem p. Zieliński, stary i zadłużony obywatel wsi Kamionka, pow. toruńskiego. Nowemu wójtowi z tej okazji składamy serdeczne gratulacje, aby jego praca przynosiła jak największy pożytek miejscowemu obywatelstwu i państwu.

Toruń. (Zgon organisty kość. św. Jana). We wtorek 22-go zmarł w szpitalu diakonisek na Mokrem po dłuższej chorobie Maksymiljan Rożyński, organista przy kościele św. Jana. Sp. Rożyński pochodził z Osia, pow. świeckiego organistą u św. Jana był od roku 1920, będąc zarazem dyrygentem chóru kościelnego św. Cecylji. Jako zdolny muzyk zdołał postawić chór na wysokim poziomie a jako człowiek, cieszył się sympatją nie tylko u członków chóru ale i wszystkich parafjan.

Wąbrzeźno. (Licytacja psa policyjnego). Dnia 25. bm. o godz. 10 na placu Luksusowym sprzedany będzie drogą przetargu publicznego tresowany wilk (pies policyjny). Obejrzeć go można w Post. P. P. przy ul. Wolności.

Grudziądz. (Wizyta p. wojewody Lamota) W sobotę przed południem przybył do Grudziądza po raz pierwszy p. wojewoda pomorski Lamot, powitany przed ratuszem przez prez. miasta p. Włodka. P. wojewoda udekorował srebrnym krzyżem zasługi komendanta policji państw. komisarza Klamota, następnie zwiedził kościół św. Mikołaja, zakłady przemysłowe Herzfelda i Victorius, Unji i Pepege, oraz szereg zakładów miejscowych, których stan wywołał podziw u p. wojewody. W dalszym ciągu p. wojewoda dokonał otwarcia kolejowej bocznicy portowej, wybudowanej przez spółkę złożoną z kilku firm handlowych i miasto. Popołudniu p. prez. Włodek podejmował p. wojewodę obiadem, następnie herbatką, w której wzięło udział liczne grono przedstawicieli władz, sfer gospodarczych, organizacyj społecznych, prasy i t. d. W czasie harbatki prez. Włodek wygłosił przemówienie, w którem podniósł rolę Grudziądza w życiu Pomorza. P. woj. Lamot odpowiedział dłuższem przemówieniem, poświęconem zasadniczej wytycznej polityki rządu, które wywołało bardzo dobre wrażenie. Wieczorem p. wojewoda był w teatrze miejskim, gdzie dyr. Czarnecki powitał go przemówieniem, a zespół odegrał operetkę „Biały Mazur". P. wojewoda był w teatrze do końca przedstawienia, poczem odjechał do Torunia.

Grudziądz. (Jubileusz aktorski). Znany i ceniony artysta operki p. Dowmut obchodzi dnia 26. b. m. 30 letni jubileusz aktorski. Utworzył się w tym celu już specjalny komitet.

Starogard. (Szyny popękały od mrozu). Wskutek silnych mrozów popękały szyny kolejowe między Swarożynem a Starogardem, które umocniono częściowo podpórkami.

Tczew. (Zażydzenie miasta). W tych dniach pewien właściciel domu przy rynku p. B. który już raz wynajął sklep żydowi, ponownie wynajął żydom Schuchmanowi i Sternfeldowi na skład manufaktury. Obecnie liczy Tczew 16 już żydowskich sklepów.

Inowrocław. (Śmierć wskutek pośliznięcia). Niej. 25 letni Jan Rutkowski przy pośliznięciu się, padając uderzył tak niebezpiecznie głową, o mózg że wkrótce zmarł.

Włocławek. (Stan chorób zakaźnych pow. włocławskiego.) W czasie 1. do 5. bm. zanotowano na terenie pow. włocławskiego następujące wypadki chorób zakaźnych: błonicy: 1 wyp. w Myłżynie gm. Piaski, duru brzusznego: 1 wyp. we Włocławku: 1 wyc. w Zalesiu gm. Przedeczu (zgon); grużlicy: 1 wyp. w Kuwach gm. Kowal; krztuśca 2 wyp. we Włocławku odry: 1 wyp. w Choceniu gm. Śmiłowice: 3 wyp. we Włocławku; płonicy i 2 wyp. we Włocławku) zakażenia po poronieniu: 1 wyp. we Włocławku.

Bank Polski płacił 23 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85 — 8,84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	170,81
franki francuskie	34.73
marki niemieckie	211,06
guldeny gdańskie	172,21

KRONIKA

Chełmża, dnia 24 stycznia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Czwartek: Tymoteusza, Rajmunda.
Piątek: Nawr. św. Pawła.

Wschód słońca: 7,58 rano
Zachód słońca: 4,28 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Służbę nocną trzyma „Apteka pod Orłem"

— **Szczęść Boże Młodej Parze!** W dniu 15 bm. odbył się w pięknie udekorowanej i wspaniale iluminowanej tutejszej katedrze ślub p. Tekli Marcinkowskiej z p. Pawłem Ferschkim z Jabłonowa. Po krótkiem przemówieniu pobłogosławił Młodą Parę ks. Antoni Marcinkowski w asyście ks. prałata Szydzika, ks. prof. Banieckiego i ks. ks. wikarych Wilczewskiego oraz Gabrycha. Pienia podczas ceremonjału ślubnego wykonał chór Sodalicji Marjańskiej Panien.

— **Porady prywatno-prawne** udziela redakcja „Przeglądu Pomorskiego" swym Czytelnikom bezpłatnie za okazaniem kwitu abonentowego w dni targowe tj. we wtorki i piątki w godzinach od 4-tej po 6-tej po południu.

— **Rozszerzenie nauki gimnastyki w gimnazjach.** Świeżo ogłoszone rozporządzenie ministerstwa oświaty wprowadza naukę gimnastyki w gimnazjach w 3 godzinach tygodniowo, w miejsce dotychczasowych 2-ch godzin.

Równocześnie ministerstwo zaleca odbywanie tych lekcyj codziennie po pół godziny, a więc dzięki temu młodzież zakładu będzie mogła codziennie ćwiczyć. W praktyce ważne to rozporządzenie wykonane będzie jednak w sposób właściwy tylko w tych zakładach, które posiadają należycie urządzone sale gimnastyczne i conajmniej dwu fachowych nauczycieli gimnastyki.

— **Jednorazowy zasiłek pobierających z Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu renty z ubezpieczenia wypadkowego.** Z okazji obchodu 10-tej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej uchwaliło Zgromadzenie Przedsiębiorców Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu — Wydział ubezpieczeń od wypadków — w dniu 28 grudnia 1928 r. dla rencistów w ubezpieczeniu wypadkowem, otrzymujących renty z Ubezpieczalni Krajowej, jednorazowy zasiłek w wysokości jednomiesięcznej renty. Zasiłek ten wypłacać będą za osobnym kwitem urzędy pocztowe w dniu 5 lutego b. r. W tym celu wszyscy rentobiorcy, który mają prawo do bieżącej renty z ubezpieczenia wypadkowego do bieżącej renty z ubezpieczenia wypadkowego (z Ubezpieczalni Krajowej), winni przedłożyć w dniu 1 lutego b. r. urządowi pocztowemu dwa kwity, i to: jeden na rentę bieżącą za br., a drugi w tej samej wysokości na jednorazowy zasiłek.

— **O oświetlenie zegara na ratuszu.** Z wielu stron zapytują się nas Czytelnicy, dlaczego zegar na ratuszu nie jest oświetlony w nocy. Na pytanie powyższe możemy odpowiedzieć jedynie to, że widocznie nikt o to nie zabiegał u naszych władz miejskich skoro dotychczas zegar nie został oświetlony. Teraz może, gdy w imieniu tutejszych naszych czytelników będziemy domagali się oświetlenia tego zegara, to z pewnością prośba nasza nie pozostanie bez echa.

— **Śnieżyca.** Przez cały dzień wczorajszy padał śnieg, tworząc na drogach zaspy utrudniające w komunikacji drogowej. Z powodu obfitych opadów śnieżnych, utrudniona jest również komunikacja kolejowa. Na wszystkich ulicach naszego miasta leży grubą warstwą śnieg, który tak dla ruchu pieszego, jak i kołowego stanowi tamę podobną do tundr syberyjskich. Władze miejscowe powinny przystąpić do usunięcia tej przeszkody za świeża, albowiem gdy warstwa ta zamarźnie, to potworzą się na jezdni wyboje, które mogą spowodować niejeden nieszczęśliwy wypadek.

— **O usprawnienie przyjmowania wpłat na P. K. O.** Z wielu stron żalono się w naszej redakcji, że przyjmowanie wpłat pieniężnych na P. K. O. w tutejszym Urzędzie Pocztowym odbywa się niezwykle powoli i, że z nastaniem godziny 6-ej wieczorem okienko zostaje zamknięte punktualnie, nie załatwiając pozostałych interesentów. W sprawie tej zasięgnęliśmy informacji u p. naczelnika Cieśli, kierownika tut. Urzędu Pocztowego, który wyjaśnia, co następuje:

Na pospiech załatwiania przez urzędnika przyjmującego wpłaty pieniężne na P. K. O. wpłynąć nie można, albowiem za przyjętą gotówkę on sam jest odpowiedzialny. Z tej też racji musi on każdy banknot obejrzeć, co przecież przy większych sumach nikt nie jest w stanie wykonać w kilku sekundach wzgl. minutach. W godzinach przedpołudniowych ruch przy tym okienku jest bardzo słaby. Ożywia się on przeważnie w porze wieczorowej. Wedle przepisów urzędowych pieniądze zdeponowane w tut. Urzędzie Pocztowym muszą stanowczo do godz. 8 mej wieczorem być posortowane i odesłane do Torunia. Na dokonanie tej pracy niejednokrotnie nie wystarczają dwie godziny tj. od 6—8 mej. W każdym bądź razie z powyższych względów okienko to stosownie do rozporządzeń wyższej władzy zamyka się o godz. 6-tej wieczorem. Usprawnienie przyjmowania wpłat pieniężnych na P. K. O. zależy od samych interesentów, powinni oni bowiem przysyłać na pocztę pieniądze w godzinach przedpołudniowych, a nie jak dotychczas dopiero wieczorem. Jeżeli interesenci będą przestrzegali powyżej podane wzkazówki, to napewno nikt nie będzie miał najmniejszego powodu do narzekania na tutejszy Urząd Pocztowy.

O podniesienie hodowli pomorskiej trzody chlewnej.

Pomorska Izba Rolnicza łącznie z Pomorskiemi Towarzystwami Rolniczemi urządza w celu podniesienia hodowli pomorskiej trzody chlewnej jednodniowe kursy w 10-ciu miejscowościach Pomorza na których specjalni referenci wygłoszą odczyty na temat organizacji hodowli, zbytu trzody chlewnej, wyżywienia i chorób.

Odpowiedzi redakcji.

A. E. P. W sprawie wiadomej może udzielić dokładnych wyjaśnień Powiatowa Komenda Uzupełnień w Toruniu.

St. J. Chełmno. Czytelnikom pozamiejscowym udzielamy porad prywatno prawnych listownie względnie w „Odpowiedziach redakcji". Na odpowiedź listową należy załączyć znaczek 25 groszowy.

J. B. Chełmża. Wierszyk „W przerębłu" posiada dużo pomysłowych zwrotów, ale brak mu logicznej łączności i rymu. Zamiast do poezji, niech Pan weźmie się do opisów prozą. Na tem polu łatwiej można wyrobić sobie styl.

Adelcia M. Nie znamy antidotów na zezowate oczka. Radzimy na przyszłość nie zaglądać tam, gdzie nawet doświadczonym damom nie polca się zachodzić...

Janina B. z Golubia. Panna o wyróżowionych szminką ustach i podbitemi sińcami oczach miałaby ogromne powodzenie w naszym grodzie. Jest tu wielu kawalerów, amatorów na malowanki.

Przetarg przymusowy.

W piątek dnia 25 bm. o godz 10 przed poł. sprzedam przy ulicy **Głowackiego 1** za gotówkę najwięcej dającemu

1 **ubranie bronzowe w dobrym stanie**
1 **płaszcz czarny z pluszowym kołnierzem**
1 **czarny żakiet**
1 **kupelusz**

Chełmża d. 24. I. 29 r

(—) **Kowalski** kom. sąd.

Reklama dźwignią handlu

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możności zaznajomienia się z danemi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwięcej reklamować a ogłoszenie nawet — — — najmniejsze w

„Przeglądzie Pomorskim"

zapewnia interesentom

pożądany skutek!

Składajcie datki na pomnik dla poległych naszego miasta.

Składki przyjmuje redakcja Przeglądu Pomorskiego.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr. ______

Kwit pocztowy

Zł ______

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1929r.

podpis: ______

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty i marzec 1929 r.** za 4,92 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______

Miejscowość: ______ ulica i nr. ______

Kwit pocztowy

Zł ______

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **luty i marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______, dnia ______ 1929 r,

podpis: ______